

Absolwenci Wydziału Biologii UAM

pracują



Wywiad z Michałem Brzozowskim

Stopień naukowy: Doktor nauk ścisłych i przyrodniczych w zakresie nauk biologicznych

Obecne stanowisko: Adiunkt

Miejsce pracy: Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Kierownik i wykonawca w projektach badawczych, stypendysta i laureat wielu prestiżowych nagród.



Michał Brzozowski

Jak wyglądała Pana ścieżka kształcenia na Wydziale Biologii (WB)?

W 2012 roku rozpocząłem studia I stopnia na kierunku ochrona środowiska ze specjalnością wykorzystanie i ochrona zasobów hydrosfery w Nadnoteckim Instytucie UAM w Pile (w tamtym czasie Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny UAM w Pile). Pracę licencjacką wykonałem pod kierunkiem dr. Pawła Michała Owsianego. Okres ten wspominam bardzo dobrze, ponieważ byłem zaangażowany zarówno w realizację projektów edukacyjnych i popularyzujących naukę, jak i projektów naukowych, co pozwoliło mi rozwijać się na kilku płaszczyznach jednocześnie. W 2015 roku rozpocząłem studia magisterskie na kierunku ochrona środowiska, specjalność ochrona środowisk wodnych na Wydziale Biologii UAM. W 2016 roku otrzymałem Diamentowy grant, w ramach prestiżowego programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który realizowałem do 2021 roku. Opiekunem tego grantu, jak i promotorem mojej rozprawy doktorskiej był prof. dr hab. Mariusz Pętechaty. W trakcie studiów miałem wiele możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego. Był to również okres, w którym kierunek ochrona środowiska był objęty programem kierunków zamawianych[1], co dawało możliwość uzyskania dodatkowego stypendium. W tym czasie brałem udział w stażach i praktykach zawodowych, które nie tylko wiele mnie nauczyły, ale także utwierdziły mnie w przekonaniu, że swoją przyszłość zawodową chcę związać z pracą naukową. Podczas studiów licencjackich, w 2014 roku, odbyłem miesięczne praktyki w Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego w Helu. Była to dla mnie doskonała okazja do poznania funkcjonowania stacji oraz realizowanych przez nią zadań.

Brałem udział w działaniach edukacyjnych w ramach Błękitnej Szkoły, a także uczestniczyłem w badaniach naukowych, w ramach których zajmowałem się między innymi pobieraniem próbek środowiskowych. Doświadczenie to umożliwiło mi bezpośredni kontakt zarówno z pracownikami stacji, jak i naukowcami. Byłem również zaangażowany w prace na terenie fokarium oraz w działania Błękitnego Patrołu WWF, co pozwoliło mi uczestniczyć w akcjach ratowania bałtyckich fok. Była to praca wymagająca dużej dyspozycyjności oraz determinacji, ponieważ nigdy nie było wiadomo, kiedy dostaniemy zgłoszenie. Jednocześnie była to bardzo wartościowa i satysfakcjonująca praca, która pozwoliła mi zdobyć unikatowe doświadczenie oraz działać w sposób czynny na rzecz cennych gatunków zwierząt. W związku z tym, że studiowałem na kierunku zamawianym, miałem możliwość uczestniczenia w płatnych praktykach, które odbyłem w wymiarze trzech miesięcy w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Poznaniu (Delegatura w Pile), w Dziale Inspekcji Środowiska. W tym czasie dobrze poznałem specyfikę pracy inspektora ochrony środowiska. Mój opiekun praktyk Bartłomiej Nic zadbał o to, abym zdobywał doświadczenie nie tylko w pracy biurowej, lecz także w terenie, poznając specyfikę pracy w dziale inspekcji oraz dziale monitoringu środowiska. Dzięki temu brałem udział w kontrolach przedsiębiorstw, co pozwoliło mi lepiej zrozumieć ich funkcjonowanie oraz problemy, z jakimi się mierzą oraz uczestniczyłem w biomonitoringu wód powierzchniowych.



[1] Kluczowe dla gospodarki studia techniczne, matematyczne i przyrodnicze, dofinansowywane przez państwo w celu zwiększenia liczby specjalistów w tych dziedzinach.

Rok później, w ramach stypendium Fundacji im. Jana Kulczyka, odbyłem miesięczny staż w Dziale Ochrony Środowiska firmy Ciech S.A.[2] z siedzibą w Inowrocławiu, zajmującej się produkcją nawozów. Podczas stażu miałem okazję poznać systemy monitoringu emisji gazów do atmosfery oraz zapoznać się z zagadnieniami związanymi z uzyskiwaniem i realizacją pozwoleń środowiskowych. Kolejny staż, tym razem trzymiesięczny, odbyłem w firmie EKOSTANDARD Pracownia Analiz Środowiskowych w Suchym Lesie. Wspólnie z kolegą z roku, Jarkiem, byłem zaangażowany w realizację projektu dotyczącego zielonej infrastruktury oraz rozwiązań, które mogą być wdrażane w miastach.

Czy podejmując studia na WB miał Pan sprecyzowane zainteresowania naukowe, czy pojawiły się dopiero w trakcie studiów?

W szkole średniej miałem szerokie zainteresowania, które w dużej mierze koncentrowały się na funkcjonowaniu ekosystemów, dlatego oprócz biologii szczególnie interesowałem się także geografiją. Już na wczesnym etapie studiów wiedziałem, że w przyszłości chciałbym pracować naukowo i prowadzić badania nad ekosystemami wodnymi.

Jak wyglądała ścieżka Pańskiej kariery zawodowej po ukończeniu studiów?

Po ukończeniu studiów II stopnia rozpocząłem studia doktoranckie, których nie traktuję jako początku kariery zawodowej, ponieważ doktoranci nie są zatrudnieni, lecz otrzymują stypendium. Moim zdaniem sytuacja ta wymaga zmiany systemowej — osoba chcąc ukończyć doktorat w terminie musi poświęcić bardzo dużo czasu pracy naukowej. Nie wszystkim się to udaje, w efekcie część osób wchodzi na rynek pracy później niż ich rówieśnicy. Z tego względu szczególnie istotne jest zdobywanie doświadczenia zawodowego już podczas studiów I i II stopnia, np. poprzez udział w stażach i praktykach, co znacząco zwiększa szanse na zatrudnienie w przyszłości. Uważam, że rozpoczynając studia doktoranckie, należy dysponować dobrze przemyślanym planem badawczym, który umożliwi terminowe ukończenie doktoratu. W moim przypadku duże znaczenie miała realizacja badań w ramach Diamentowego Grantu, która wymagała zarówno ode mnie, jak i mojego promotora, opracowania spójnej strategii badawczej. W efekcie ukończyłem doktorat w terminie z wyróżnieniem — rezultaty moich badań zostały opublikowane już w trakcie realizacji doktoratu, gdyż broniłem się ze zbioru koncepcyjnie spójnych publikacji naukowych, co przetożyło się na uzyskanie kolejnych stypendiów i projektów badawczych.

Jedną z najważniejszych umiejętności, jakie zdobyłem jako doktorant na Wydziale Biologii UAM, było strategiczne podejście do realizacji projektu badawczego, zwiększające szanse jego powodzenia. W trakcie studiów doktoranckich uczestniczyłem również w programie „Interdyscyplinarne studia doktoranckie Wydziału Biologii UAM drogą do doskonałości naukowej”, który realizowany był w języku angielskim. Projekt ten był współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, a jego koordynatorem była ówczesna kierowniczka Studium Doktoranckiego prof. UAM dr. hab. Agnieszka Ludwików. Program obejmował liczne zajęcia i kursy prowadzone w języku angielskim, które znacząco podniosły moje kompetencje językowe — co z perspektywy dalszej kariery zawodowej oceniam bardzo pozytywnie. Po uzyskaniu stopnia doktora wyjechałem na staż do Instytutu Ekologii Wód Śródlądowych i Rybołówstwa w Berlinie (IGB) w ramach programu Bekker NAWA, gdzie realizowałem projekt badawczy pt. „Niższa biomasa peryfitonu po usunięciu ryb ułatwia odbudowę ramienic w oligo- i mezotroficznym jeziorach o umiarkowanej twardości wód”, w grupie badawczej prof. Sabine Hilt, a następnie zostałem zatrudniony w tej jednostce na stanowisku typu post-doc w projekcie Chara-Lakes. W trakcie studiów doktoranckich, w 2019 roku, odbyłem także staż naukowy na Uniwersytecie w Walencji w grupie badawczej prof. Marii Rodrigo, zajmującej się ochroną siedlisk ramienic. Ta grupa makroskopowych glonów stanowi przedmiot moich badań już od studiów I stopnia — pracę licencjacką na ich temat przygotowałem pod kierunkiem dr. Pawła Michała Owsianego. Badania nad ramienicami kontynuowałem pod opieką prof. dr. hab. Mariusza Pełechatego, z którym współpracuję naukowo do dziś.

Co dały Pan studia na WB z perspektywy obecnej pracy?

Już od wczesnych etapów studiów miałem możliwość zdobywania praktycznego doświadczenia w przygotowywaniu aplikacji grantowych. Nauczyłem się wyciągać wnioski zarówno z sukcesów, jak i z porażek w tym zakresie.



[2] Obecnie Qemetica S.A.

Uważam, że najwięcej uczymy się właśnie z niepowodzeń, choć na zewnątrz widoczne są głównie sukcesy. Istotne jest rozwijanie umiejętności krytycznej oceny własnej pracy, ponieważ sprzyja to dalszemu rozwojowi i pozwala konsekwentnie iść naprzód. Duże znaczenie ma również spotkanie na swojej drodze naukowej odpowiednich osób, od których można się uczyć. Moim mentorem naukowym podczas studiów II stopnia oraz studiów doktoranckich był prof. dr hab. Mariusz Pełechaty. Studia uświadomiły mi także, jak ważna jest odwaga w podejmowaniu wyzwań. Choć nie jest to cecha, której można się w pełni nauczyć, warto rozwijać w sobie gotowość do podejmowania nowych wyzwań.

W jaki sposób trafił Pan do obecnej pracy?

Obecnie jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Po zakończeniu doktoratu nie uzyskałem zatrudnienia na Wydziale Biologii UAM. W konsekwencji rozwijałem swój warsztat badawczy poza jednostką macierzystą, kontynuując moją pracę jako post-doc w IGB w Berlinie. W trakcie mojego zatrudnienia w Berlinie przygotowałem dwa wnioski grantowe: jeden o stypendium Humboldta na dalszą realizację badań w Niemczech oraz kolejny wniosek o grant w ramach programu SONATINA NCN na realizację badań w Polsce. Drugi wniosek został oceniony bardzo dobrze przez recenzentów i został skierowany do finansowania. Jego przygotowanie było naturalną konsekwencją mojej wcześniejszej aktywności naukowej.

W trakcie studiów brałem udział w opracowywaniu licznych wniosków grantowych oraz publikowaniu wyników badań. Do czasu ukończenia doktoratu byłem autorem dziewięciu artykułów naukowych i uważam, że ta konsekwentna praca zaowocowała sukcesem w pozyskiwaniu środków finansowych. Przygotowałem również wniosek w programie Bekker NAWA na wyjazd zagraniczny, ponieważ mobilność naukowców stanowi istotny element rozwoju kariery naukowej. Jestem przekonany, że młody naukowiec powinien korzystać z możliwości odbywania staży w zagranicznych ośrodkach, gdyż pozwala to na zdobywanie nowej wiedzy, rozwijanie warsztatu badawczego poprzez współpracę z innymi badaczami, a także na sprawdzenie się w nowych warunkach pracy i weryfikację własnej samodzielności naukowej. W trakcie realizacji programu Bekker NAWA zostałem włączony do prowadzenia badań w ramach projektu Chara-Lakes. Możliwość ta pojawiła się w bardzo odpowiednim momencie mojego rozwoju naukowego.

Moja rozprawa doktorska dotyczyła problematyki charofitów, zmian klimatycznych oraz wpływu eutrofizacji na siedliska ramienic, natomiast projekt Chara-Lakes koncentrował się na praktycznych aspektach rekultywacji jezior, co pozwoliło mi znacząco poszerzyć warsztat badawczy. Miałem wówczas poczucie, że kluczowe dla mojego rozwoju możliwości pojawiają się we właściwym czasie. Następnie zostałem zatrudniony na stanowisku post-doc w Instytucie Ekologii Wód Śródlądowych i Rybołówstwa w Berlinie. Wszystkie te doświadczenia sprawiły, że byłem w stanie przygotować wysokiej jakości wniosek o finansowanie badań w ramach programu SONATINA, który realizuję w obecnej pracy na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Na czym polega Pana praca?

Moja praca polega na prowadzeniu badań naukowych w ramach dwóch projektów. Jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w ramach projektu SONATINA NCN pt. „Ocieplenie klimatu negatywnie wpływa na zanurzoną roślinność wodną poprzez zacienianie przez peryfiton”, którego jestem kierownikiem. Badania realizowane w projekcie dotyczą wpływu ocieplenia klimatu na funkcjonowanie ekosystemów wodnych. W szczególności koncentruję się na sprawdzeniu, w jaki sposób w tych warunkach kształtują się oddziaływania między peryfitonem a makrofitami. Ponadto jestem wykonawcą w projekcie RECHARGE, który dotyczy zastosowania podejścia Nature-Based Solutions w rekultywacji rzek nizinnych w Europie. Kierownikiem zespołu badawczego, z którym współpracuję, jest Rektor UPP, prof. dr hab. inż. Krzysztof Szoszkiewicz.



Co ceni Pan w swojej pracy najbardziej?

Najbardziej w swojej pracy cenię niezależność. Poza tym ja po prostu bardzo lubię to, co robię.

Co chciałaby Pan przekazać obecnym i przyszłym studentom Wydziału Biologii UAM?

Bycie naukowcem jest przywilejem — nie każdy może nim być i nie każdemu będzie to dane. Praca naukowa wymaga dużej determinacji oraz konsekwencji. Chciałbym również przekazać studentom, aby kierowali się własnym dobrem i podejmowali samodzielne decyzje. Istotne jest także zdobywanie różnorodnych doświadczeń w trakcie studiów, np. poprzez wyjazdy na staże czy udział w praktykach. Często wiąże się to z koniecznością podejmowania odważnych i czasem trudnych decyzji oraz wyzwań, jednak warto rozwijać w sobie taką postawę. W tym czasie dobrze jest zadawać sobie pytania o to, co naprawdę nam odpowiada, a co nie. Takie podejście ułatwia znalezienie pracy, do której przychodzi się każdego dnia z uśmiechem.

I na zakończenie prośba o dokończenie zdania –

UAM rozwinął we mnie...

umiejętność krytycznego myślenia.

Z okresu studiów najlepiej wspominam...

duże znaczenie miała dla mnie możliwość poznania osób działających z pasją — zarówno studentów, doktorantów, jak i pracowników naukowych. Wśród nich chciałbym wymienić prof. UAM dr hab. Krzysztofa Zawieruchę, od którego po raz pierwszy usłyszałem o możliwości realizacji Diamentowego Grantu. Spotkanie to utwierdziło mnie w przekonaniu, że chcę związać swoją przyszłość z pracą naukową. Bardzo dobrze wspominam również okres studiów pod opieką mojego mentora i promotora, prof. dr hab. Mariusza Pełechatego, a także zajęcia prowadzone przez prof. UAM dr hab. Zbigniewa Celkę, prof. dr hab. Leszka Rychlika, dr hab. Szymona Konwerskiego oraz prof. UAM dr hab. Sławomira Cerbina.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że UAM daje studentom szerokie możliwości rozwoju — trzeba jednak dać sobie szansę z nich skorzystać. Wymaga to pracy i zaangażowania, ale podejmowanie różnych aktywności pomaga odpowiedzieć sobie na pytanie, czym chcemy zajmować się w życiu.

Wywiad przeprowadziła
Daria Bajerlein